

# Ronnie Ferrari, Szatan

To jest Ferrari

Dla mamy dla brata  
Dla taty, świata  
Dla wszystkich ziomali  
Co głowa im lata

Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan

Pół niewyspany ale świeży  
Producent taki jak należy  
Docieram z nadmorskich wybrzeży  
Żyję by żyć, nie tylko przeżyć  
Więc słuchaj mnie tu

Suka przy kolanie  
Tak budzony jestem z rana  
Użytkownik Ronnie dołączył do telegrama  
Stale łapię buchy stale robię to jak szaman  
Moja szata pachnie Dior a na nogach Balenciaga

Wiem że ja i hip-hop się trochę nie oplaca  
Ja jestem z branży disco i pie\*doli mnie kasa  
Oddałem muzie wszystko, poświęciłem lata  
A co mi w muzie przyszło  
To tylko ciężka praca

Dla mamy dla brata  
Dla taty, świata  
Dla wszystkich ziomali  
Co głowa im lata

Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan

Dla mamy dla brata  
Dla taty, świata  
Dla wszystkich ziomali  
Co głowa im lata

Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan  
Jak szatan

Zmieniam bity jak skarpety  
Ameryki chcieli

Nie dostawali niestety  
Chcę pokazać rzeczy  
Z każdym gryzem wzrasta mój apetyt

Mogę mieć, mogę brać  
Bo już wiem, że to czas  
Muszę zdjęcie i zdjęcie i zdjęcie jej dać  
Po koncercie, koncercie, koncercie ją brać  
Zegar tyka, spokoju nie zaznam i spać

Oczy szeroko otwarte  
Może przemęczone ale stale trzymam gardę  
Pcham ten wózek w Polskę  
Pcham w nim swoją wyobraźnię  
Dumna ze mnie mama, tata  
Widzę to wyraźnie